Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 20 MAJA. № 38 ROKU 1848.

O wywozie żelaza z fabryk w Irenie i Ostrowcu bez opłaty cła.

RZĄD GUBERNJALNY WARSZAWSKI.

W wykonaniu reskryptu Kommissji Rządowéj Przychodów i Skarbu z dnia 30 marca (11 kwietnia) r. b. Nr. 21,499, podaje do powszechnéj wiadomości, iż z mocy decyzji Rady Admininistracyjnéj Królestwa z d. 17/29 lutego t. r. Nr. 20,057, wyroby żelazne z fabryk Banku Polskiego w Irenie i Ostrowcu pochodzące, przy wychodzie za granicę ulegają tym samym zwolnieniom, jakie służą dla żelaza i wyrobów z takowego w fabrykach Rządowo-górniczych produkowanych, niemniéj, i Komory Celne Gubernji tutejszéj odpowiednie otrzymały rozporządzenie, iżby żelazo i wyroby żelazne wspomnionych powyżéj fabryk w Irenie i Ostrowcu, o ile do nich doprowadzone zostaną za świadectwami przez miejscowy zarząd fabryk wydanemi, a przez Bank Polski poświadczonemi, przy wyprowadzeniu ich za granicę bez poboru cła wychodowego, oraz wszelkich innych opłat przy ekspedycjach celnych pobieranych, z zachowaniem wszakże zwykłych formalności, przepisami wymaganych ekspedjowały.

Warszawa dnia 13/25 kwietnia 1848 roku.

z pol. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernjalny *Rozwadowski.*
za Naczelnika Kancellarji *Moraczewski.*

O SADACH

przez K-dza Leona Trzeszczakowskiego.

Zważywszy że 1) przy sadzeniu drzewka owocowe niszczeją: bo i największa troskliwość, korzenia od szkody całkiem nie uchroni 2) Drzewko przesadzone traci na tém jeżeli w gorszą glebę przyjdzie. 3) Mało komu nawet i to jest znane jak już gotowe uszlachetnione drzewka przesadzać. 4) Mieszkańcy wiejscy mało mają wiadomości o szczepieniu, oczkowaniu i t. d. 5) Mało jest na prowincji takich ludzi, którzyby o rozmnożenie sadów i ich uszlachetnienie dbali. 6) Nieudanie się szczepienia nie jednego od sadownictwa odstręcza, dla tego długom się nad tém zastanawiał, jakimby sposobem tym wszystkim trudnościom zapobiedz, a tém samém sadownictwo u nas rozpowszechnić można, zwłaszcza że mieszkańcy w ogólności są pojętni i łatwi do przyjęcia nauki sadowniczéj.

Szczęśliwym trafunkiem wyczytałem w gazecie ogrodniczéj w Passau drukowanéj, z r. 1829 nr. 14 sposób jakby tym wszystkim niedogodnościom na przyszłość zapobiedz można; a że nie każdemu jest on znany, dla tego w chęci przysłużenia się ziomkom w krótkości go tu podaję.

Wiadomo że ziarna ze szczepów wzięte nie rodzą owoców uszlachetnionych, ale dzikie, to jest takie, jakieby drzewo bez szczepienia było rodziło. Idzie więc tu o to, ażeby uszlachetnić same ziarna a potém te uszlachetnione ziarna na miejscu przeznaczoném wysadząjąc, można uzyskać szlachetne drzewo. Sposób do tego jest naj łatwiejszy: naszczep dziczek bardzo nisko, czém niżéj tém lepiéj. Skoro szczepienie szczęśliwie się powiedzie, weź i narzuć te szczepy ziemią dobrą, tak, ażeby miejsce to, na którém szczepienie przedsięwzięto, na 4 cale głęboko poszło w ziemię. Szlachetna latorośl puści w miejscu spojenia korzeń; o tém się więc (po dwóch leciech) przekonaj, a gdy tak znajdziesz, weź na wiosnę wykop szczep i niższy dziki korzeń całkiem odetnij aż po samo miejsce spojenia, a szlachetną latorośl z nowym korzeniem przesadź na swoje miejsce. Tym sposobem będą owoce które wydadzą ziarna uszlachetnione. Te więc ziarna posadź, a bez szczepienia będziesz miał szlachetne drzewo. Dotąd czasopismo; ja zaś nie mogę tu pominąć abym nie dodał téj uwagi: że ponieważ właśnie przez przesadzenie wiele drzewek się psuje, przeto byłoby lepiéj, w miejscu gdzie ma drzewo rosnąć, takich szlachetnych ziarn kilka posadzić, potém w czasie jedno najlepsze zostawić a resztę przesadzić lub wieśniakom rozdarować. Sądzę że tym tylko sposobem sadownictwo w naszym kraju podnieśćby można, gdyby właściciele znakomitszych ogrodów, ogrodnicy lub towarzystwa o uszlachetnienie ziarn się postarały i takowe po kraju rozpowszechnić się starały.

Można wprawdzie i innymi sposobami uszlachetnienie ziarn otrzymać, ale wyżéj wymieniony sposób zdaje mi się być najdogodniejszy.

UWAGI nad CHOROBĄ KARTOFLI.

(z Rocz. Gosp. Kraj.)

Gdy ze zbliżającą się wiosną nadchodzi pora rozpoczęcia robót gospodarskich w polu, a obawa o przyszłość kartofli kłopotliwém jest dla nie jednego zadaniem, mniemam, że nie odrzeczy będzie nad tym tyle ważnym przedmiotem zastanowić się nieco.

Rozmaite objawiają się zdania o chorobie kartofli. I u nas i za granicą liczne czyniono spostrzeżenia; światłem nauki starano się zbadać jéj skutki dla wytłumaczenia przyczyn i podania pewnych środków uniknienia ich nadal. Wszakże wszystkie te poszukiwania dotąd do hypotezowych tylko wniosków o naturze choroby, jéj kształceniu się i rozwijaniu doprowadziły. Może przyszłość będzie szczęśliwsza, a odkrywając rodzaj złego, wywnioskuje zkąd złe powstaje i jak mu zapobiedz. Nim jednak to nastąpi, nim ściśle rozbiory zanalizują chorobę i oznaczą środki zaradcze, lub dłuższe doświadczenie poda praktyczne pewniki, niech mi wolno będzie z gospodarskiego stanowiska na ten przedmiot zapatrującemu się, nastręczające się się uwagi i domniemywania przedstawić rozpoznaniu współ obywateli rolników. Nie przez chełpliwość, że lepiéj rzecz tę widzę jak inni, żem ostatecznie zagadnienie zarazy rozwiązał, odważam się wystąpić przed niemi; spodziewam się polemiki i pragnę ją wywołać bo starcie zdań zawsze nauczające daje wypadki; czynię to tylko w przekonaniu, że jest powinnością każdego nie zamilczać zdania, jeżeli je pożyteczném dla ogółu być rozumié.

Wypadek tyle groźny dla przyszłości, ile dotkliwy obecnie zarazy kartofli, zajął bezwątpienia każdego gospodarza, a niejednemu nasunął na myśl następne pytania:

Zkąd pochodzi choroba, która z taką gwałtownością i symptomatami epidemji szerzy się, postępując od zachodu na wschód?

Czy zaraza ta jako nieodgadniony fenomen przyrodzenia bez pierwotnéj przyczyny powstała, i bezwzględnie na stan zdrowia kartofli, takowe dotykała; czyli też zaród słabości exystował w kartoflach przed objawieniem się zarazy, i tylko pomógł do jéj raptownego wszędzie rozwinięcia?

Czy zaraza ta srożąca się już lat kilka, pociąga za sobą ostateczne zatracenie jednego z najgłówniejszych i najtańszych środków żywności; czyli też będzie klęską czasową, po ustaniu któréj kartofle wrócą do normalnego dawnego stanu? czy wreszcie w tym ostatnim wypadku, nie zostawi ona niebezpiecznych zarodów, by przy lada okoliczności nieprzyjaźnych wpływów atmosfery, niedbałéj lub niestosownéj uprawy, ponowić mogła swoje klęski i spustoszenia?

Jakichby sposobów użyć, dla uchronienia się od następstw tyle smutnych?

Odpowiedź zaiste nie łatwa. Brak ścisłych i zjednoczonych w tym względzie poszukiwań, trudném nader czyni stanowcze rozwiązanie tych pytań. Od trzech lat dopiero, gdy narzekania zagranicznych gospodarzy i coraz bardziéj zbliżająca się ku nam klęska, i naszę baczność obudziły, zaczęliśmy zwracać uwagę na ten płód tyle dla nas ważny. Od trzech lat przeto spostrzeżenia tutejszokrajowych gospodarzy, mogą być na szalę doświadczenia i badań brane z niejaką pewnością. Wprawdzie doświadczenie trzech lat niewiele znaczy w przedmiocie w którym każda próba rok czasu zabiera. Sprobujmy jednak, czy zasileni tą jakkolwiek małą pomocą, przez różnostronne zapatrywanie się na fenomena chorobie téj towarzyszące, nie potrafimy choć w części wydołać zadaniu naszemu, i wyprowadzić wnioski uspokoić mogące obawę o przyszłość téj rośliny tyle upowszechnionéj i użytecznéj, jeżeli stosownie i rozumowo obchodzić się z nią odtąd będziemy.

Przypatrując się postępowi i gwałtownemu szerzeniu się téj choroby, niepodobna nie uznać w niéj wszystkich symptomatów epidemicznéj plagi. W roku 1845 narzekała już Anglja na rozwinięta u siebie zarazę: w Belgji i Hollandji mniéj silne skargi słychać było. Niemcy objawiały obawę, która gdzieniegdzie tylko u nas echo znajdowała. W roku 1846 Anglja przestraszona powtórzeniem się ogólniejszém téj klęski, wydała okrzyk przerażenia; Belgja, Hollandja, północna Francja, zachodnia część niemieckich krajów wtórowały jéj wielkim chórem; już nie tak jednolite głosy dobywały się z piersi gospodarzy wschodnich Niemiec i zachodniéj Polski, bo tu zaraza nie była ogólna i dziwne przedstawiała zjawiska pojedynczych i wyjątkowych napadów. Wreście w roku niedawno ubiegłym, przestrach stał się powszechnym; jednocześnie we wszystkich krajach północnego pasu Europy, w przeciągu dni kilku, nać kartoflowa najpiękniejszą zielonością i obfitém kwitnieniem rokująca plenne warzywa tego obrodzenie, więdnąć i wysychać zaczęła, dostając plam rdzawo-czarnych.

Przypuścić nie można, by same wewnętrzne przyczyny, chorobę w kartoflach rozwinąć mogły jednocześnie, na tak wielkiéj przestrzeni. Widzimy tu wyraźny wpływ działaczów zewnętrznych, udzielających się w miazmach atmosfery, przenoszonych powiewem wiatru lub wywołanych elektrycznością. Zaraza ta roślinna ma zresztą zupełne podobieństwo z owemi wielkiemi plagami chorób zwierzęcych, epidemicznie lądy stałe od końca do końca przebiegającemi. Wszakże z drugiéj strony, gdy się zastanowimy jak upornie choroba ta działa, jak nieprzestając na jednoroczném trwaniu wszczepia się, że tak powiem w jestestwo rośliny, co znowu nie jest zwykłym symptomatem epidemicznych chorób, trudno nie odgadnąć, że zewnętrzne te wpływy nie same tylko działają; że trafiły na usposobioną roślinę do ich przyjęcia i przyswojenia; że w téj roślinie i wewnętrzne przyczyny, zarody słabości dawno się przygotowującéj, nie małą grają rolę.

Jeżeli odniesiemy się pamięcią do kilku lat poprzedzających pojawienie się zarazy, znajdziemy w tych wspomnieniach gospodarskich potwierdzenie mniemania mego. Wspomnienia te, by mogły posłużyć do jakiegoś logicznego wywodu, powinny być z całą sumiennością wywoływane. Dla tego odrzucając z nich cokolwiek mogło być niezupełnie pewnego, nie waham się wystąpić ze zdaniem, a zdanie to starać się będę poprzeć dowodami, że stan zdrowia kartofli oddawna powinien był zwrócić naszę uwagę; że skutkiem przesilonéj lub niedbałéj a najczęściéj niestosownéj uprawy, obojętności w wyborze nasienia, zaniedbania zmiany kartofli do sadzenia używanych i odradzania się ich przez rozmnażania nowych bulw z nasienia; że skutkiem braku owych starań i troskliwości gospodarzy, z jakiemi zwykle około innych płodów ziemi chodząc, usiłujemy nietylko utrzymać ich czerstwość, ale owszem uszlachetnić i podnieść ich przymioty; że skutkiem téj naszéj nieoględności od lat już dawnych zaczęło się objawiać w kartoflach usposobienie do chorobliwości, które z każdym rokiem zwiększało się, a osłabiając jędrność i siłę żywotną, przygotowało do łatwiejszego przyjęcia zgubnych wpływów zewnętrznych. Wpływy te zewnętrzne rozwinęły chorobę, jak również oddziaływanie choroby ułatwiło szerzenie się zarazy.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Z B O Ż E.

Wrocław 16 *maja*. To cośmy ogólnie w ostatniem doniesieniu naszém wyrazić za stosowne uważali, co do targu tutejszego na płody ziemne, do téj pory jeszcze nieuległo żadnéj zmianie, i prawdziwie smutném jest, że nawet w najodleglejszego nie postrzegamy widoku, ażeby interesa rychło poprawić się mogły. Dla tego tymczasem cieszyć się i z tego powinniśmy, że na targu zbożowym dość dobry znajdujemy odbyt i że ceny nie spadają przynajmniéj, chociaż o podwyższenie ani myśleć niepodobna. Dziś rano sprzedano tu partję rzepaku zimowego 100 szefli po 73 sr. gr. gdyby partje większe były do sprzedania możnaby za nie brać po 1 do 2 sr. gr. wyżéj na szeflu. Powszechnie gospodarze tutejsi utrzymują, że roślina wiele ucierpiała i nader szczupłego spodziewać się każe plonu, dla tego ceny rzepaku pewno się niezadługo podniesą.

Londyn 11 *maja*. Dowozy wszelkich artykułów zbożowych w ciągu upłynionego tygodnia były dość mierne; na dzisiejszym targu mieliśmy znaczną ilość kupców i pokazała się także daleko lepsza chęć do kupna, niżeli we środę i w poniedziałek; że jednak posiadacze ziarna wcale nie chcieli się zgodzić na zniżenie ceny, obroty były ograniczone; grochy i jęczmień trzymały się przy całkowitych cenach jakieśmy dawniéj notowali, owies poszedł w górę o pół szylinga na kwarterze, mąka bez zmiany. Dowieziono z zagranicy: Pszenicy 6660 kwarterów, jęczmienia 1160 kwarterów, owsa 690 kwarterów. Londyńskie ceny przecięciowe: pszenica 52 szyl. 2 pens kw. (42 złp. korzec) jęczmień 33 szyl. 10 pens. (zł. 26 gr. 12 korzec) owies 19 szyl. 10 pens. (16 złp. korzec) groch 33 szyl. 3 pens. (25 złp. gr. 25 korzec).

Londyn 12 *maja*. Pogoda w ostatnich dniach dziesięciu była nader piękna i sucha; dowozy krajowego ziarna w ogólności małe, z zagranicy zaś umiarkowane. Pszenica o 1 do 2 szyl. tańsza jak przed tygodniem ale za to sprzedaże szły pomyślniéj i raźniéj; jęczmień bez pokupu i drogi. Wyki sprzedać niepodobna a zagraniczna wiosenna wyka notować się daje na 26 do 30 szyl. kwarter. Do zakupów nasienia koniczyny na spekulacię nie widać dotąd najmniejszego popędu i bardzo mało jéj odchodzi.

W dniu 5 b. m. zaczęły się tu publiczne licytacje na wełnę, lecz mało przybyło kupców z okręgów fabrycznych, gdy jednak posiadacze niższe ceny nakładali, większe sprzedaże dokonane zostały aniżeli się spodziewano, i wszystko nawet co wystawiono, zbyto p

1 do 1½ pens. taniéj od ostatnich cen licytacyjnych. Sprzedaże trwać będą aż do 19 b. m.

WEŁNA.

Wrocław 13 *maja.* W tym tygodniu niebyło żadnych obrotów w interesie wełną, ale Królewski Bank znowu udzielił znaczne zaliczenia na złożone w składach jego partje. Jarmark tutejszy na wełnę, wedle dawniejszego rozkazu gabinetowego, tym razem zacznie się w dniu 7 czerwca, a chociaż opierając się na położeniu rzeczy nie mamy o nim zbyt wygórowanych nadziei, niezawodnie jednak nie wypadnie on tak źle, jak się z początku obawiano. Anglja i Belgja najmniéj dotknięte zostały od powszechego politycznego przesilenia i od zjednoczonego z niém niedostatku pieniężnego, a ztamtąd przecie najznakomitszych zawsze mamy kupców, i już wielu z nich zbiera się do nas, albowiem spodziewając się cen zniżonych, zamyślają dobre i obfite zrobić zakupy. Spodziewać się także należy, że wielka ilość wełny zostanie na targ przywieziona, chociaż albowiem wielu producentów z okręgu Lignickiego, Raciborskiego i Swidnickiego, pragną wełny swoje wystawić na sprzedaż na małych przedjarmarkach, po tych miasteczkach okręgowych odbywać się mających w d. 28 b. m. i 3 czerwca, to jednakże z pewnością przepowiedzieć można, z powodu braku nabywców, będą zmuszeni przystawić koniecznie wełnę swoją na jarmark tutejszy, a nareszcie tym razem będziem tu mieli wiele dowozów wełny z Wielkiego Księstwa, albowiem ani przypuszczać można, żeby tam na miejscu jarmark wełniany tego roku nastąpił, a chociażby i miał się odbyć, to zagraniczni kupcy pewno nań nie pojadą.

WIADOMOŚĆ

O cenach targowych praktykowanych po miastach w gubernji Augustowskiéj $^{18}/_{30}$ *kwietnia.*

Wymienienie miasta	Pszenica rub.	Pszenica k.	Żyto rub.	Żyto k.	Jęczmień rub.	Jęczmień k.	Owies rub.	Owies k.	Groch r.	Groch k.	Kartofle rub.	Kartofle k.
Augustow	4	50	2	70	2	40	1	35	3	—		90
Kalwarja	4	20	2	25	2	—	1	35	2	70	1	20
Kucharskinia Komora	4	—	2	40		—	1	20	2	40	1	20
Łomża	3	90	2	60	2	10	1	50	3	—	1	20
Maryampol	4	10	2	35	1	90	1	35	3	—	1	10
Sejny	4	20	2	70	2	40	1	45	2	70	1	—
Suwałki	5	—	2	70	2	30	1	37	3	69	1	10
Wierzbołów Komora	4	30	2	40	2	10	1	20	3	—	1	5
Władysławów	3	60	2	20	1	80	1	10	3		1	

KURS GIEŁDY BERLINSKIÉJ.

Dnia 16 maja 1848 roku. PAPIERY.	żądają	płacą
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%	—	67
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5%	—	
Polskie Obligacje Skarbu 4%	47¼	46¾
„ Listy Zastawne	—	80½
„ Listy Zastawne nowe	80	80¼
„ Obligacje Udziałowe	—	—
„ Obligacje 500 złotowe	—	50
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%	—	58½
lit. B. 200 „	—	—
procentowe „	—	—

ŚREDNIE CENY ŻYWNOŚCI NA TARGACH WARSZAWY I PRAGI.

Dnia 19 maja r. b.

	OD RS.	KOP	DO RS.	K.
Żyta korz. 4 ćw.	2	80½		
Pszenicy ditto	3	78½		
Grochu polnego	3	3½		
„ cukrowego	3	57—		
Fasoli.	5	28—		
Gryki.	2	28½		
Jęczmienia	2	72—		
Owsa.	1	82½		
Mąki pszen. pr.	—	——		
„ ordynarnéj	6	8—		
„ żytn. pytlo.	4	53—		
„ gryczanéj	—	——		
Kaszy jaglannéj.	6	30—		
„ grycz. zw.	5	30—		
„ drobnéj.	9	75—		
„ jęcz. perło.	8	44—		
„ „ ordyn.	3	50—		
Siana cet. 100 f.	—	50—		

	OD RS.	K.	DO RS.	KOP
Słomy c. 100 f.	—	20—	—	——
Siana fura 1 k.	1	35—	3	45—
„ „ 2 k.	3	60—	4	50—
Słomy fura zw.	—	90—	1	80—
Drzewa sos. s.	7	44—		
Wół dobry.	37	80—	68	85—
„ średni.	29	70—	36	45—
„ lichy.	22	95—	28	35—
Cielę.	1	50—	3	75—
Baran.	—	——	—	——
Wieprz dobry.	14	——	27	——
„ średni.	10	——	13	50—
„ lichy.	7	50—	9	75—
Masła funt.	—	11—	—	——
Słoniny „	—	12½	—	——
Kartofli korzec	1	56—	—	——
Okowity garn.	1	10—	—	——
Szumówki gar.	—	65½	—	——

Sprowadzono na targ Pragski z Cesarstwa Rosyjskiego wołów sztuk 329 z różnych miejsc królestwa sztuk 293 ogółem wołów sztuk 622 wieprzy 428 cieląt 1418 baranów — z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 445 wieprzy 387 cieląt 1395.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 19 maja 1848 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ R. sr.	DAJĄ kop.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	—	—	99—	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	150	45—	—	—
Londyn funt sterlin.	3 M.	—	—	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	100	—	—	—
Petersburg ditto.	1 M.	—	—	100	—
Paryż 300 franków	2 M.	—	—	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	—	—	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
2. MONETY.					
Rosyjskie Imperjały		——	——	——	——
Holender. dukaty nowe		——	——	——	——
ditto stare ważne		——	——	——	——
Frydrychsdory Pruskie		——	——	——	——
Rossyjskie assygnaty		——	——	——	——
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.		——	——	——	——
3. PAPIERY.		——	——	——	——
Obligi Skarbowe za 100 rs.		59—	——	59—	——
„ „ „ 4% rs.		——	——	——	——
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		14—	25—	14—	25—
„ „ nowe za 100		——	——	——	——
Obligacje udziałowe na 300 złp.		——	——	——	——
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		——	——	——	——
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp.		——	——	——	——
Serje wylosow lit. na — złp.		——	——	——	——
Dowody Kom. Centr. Likw. złp. 100		——	——	——	——

Wartość kuponu kop. 24½

Podając do wiadomości Plan następującéj 72 Loterji Klassycznéj, Urząd Loterji oznajmia zarazem, iż Ciągnienie tejże Loterji odbywać się będzie w poniżéj wyrażonych terminach jako to:

I. Klassy dnia 27 i 28 Lipca (8 i 9 Sierpnia) 1848 r.—II. Klassy d. 24 Sierpnia (5 Września)—III. Klassy d. 23 Września (5 Października)—IV. Klassy d. 26 Października (7 Listopada)—Rozpoczęcie V. Klassy od dnia 23 Listopada (5 Grudnia) 1848 r. aż do ukończenia.— w Warszawie dnia 29 Kwietnia (11 Maja) 1848 r.

Radca Stanu, Naczelnik Urzędu, S. *Werner.*
Sekretarz K. *Treu.*

PLAN

Do 72 Loterji Klassycznéj w Królestwie Polskiém,

NA 5 KLAS PODZIELONÉJ.

z 22,500 Numerów składającéj się, w któréj jest 10,100 Losów Wygrywających i 4000 Bezpłatnych

(Na 10 część losu przez wszystkie 5 klass, Rs. 2 k. 40)
(„ 3 „ „ „ „ „ 8) **STAWKA** *(Na pół losu przez wszystkie 5 klass rs. 12)*
(„ Cały los „ „ „ „ 24)

1sza KLASSA Rub. srebr. 3.
Ciągnienie d. 27 i 28 Lipca / 8 i 9 Sierpnia. 1848 r.

1	Wygrana rub. sr.	5,000
1	„ „	1,500
1	„ „	1,000
1	„ „	500
2	po rub. sr. 150	300
4	„ „ 100	400
10	„ „ 30	300
20	„ „ 20	400
160	„ „ 15	2,400
1000	„ „ 4	4,000
1200	Wygranych rs.	15,800
1000	Losów bezpł. do 2 klassy z proc. i wpis rs.	8,700
	Summa 1. Kl. Rs.	24,500

2-ga KLASSA Rs. 4 kop. 50
Ciągnienie d. 24 Sierpnia / 5 Września 1848 r.

1	Wygrana rub. sr.	4,000
1	„ „	1,500
1	„ „	500
1	„ „	360
2	po rub. sr. 175	350
4	„ „ 100	400
10	„ „ 40	400
20	„ „ 30	600
60	„ „ 20	1,200
1000	„ „ 8	8,000
1100	Wygranych Rs.	17,310
1000	Losów bezpł do 3 Klassy z procent. i wpis Rs.	13,890
	Summa 2. Kl. Rs	31,200

3-ia KLASSA Rs. 4 kop. 50
Ciągnienie d. 23 Września / 5 Października 1848 r.

1	Wygrana rub. sr.	4,000
1	„ „	1,500
1	„ „	600
1	„ „	400
2	po rub sr. 200	400
4	„ „ 120	480
10	„ „ 50	500
20	„ „ 40	800
60	„ „ 36	2,160
1000	„ „ 10	10,000
1100	Wygranych Rs.	20,840
1000	Losów bezpł. do 4 Klassy z procent. i wpis Rs.	20,760
	Summa 3. Kl. Rs.	41,600

4-ta KLASSA Rs. 6
Ciągnienie d. 26 Października / 7 Listopada 1848 r.

1	Wygrana rub sr.	4,000
1	„ „	1,500
1	„ „	1,000
1	„ „	500
2	po rub. sr. 260	520
4	„ „ 150	600
10	„ „ 60	600
20	„ „ 50	1,000
60	„ „ 45	2,700
1000	„ „ 15	15,000
1100	Wygranych Rs	27,420
1000	Losów bezpł. do 5 Klassy z procent. i wpis Rs.	27,630
	Summa 4. Kl Rs.	55,050

5-ta KLASSA Rubli srebrem 6
Ciągnienie rozpocznie się dnia 23 Listopada / 5 Grudnia 1848 r.

1	Główna wygr. Rubli srebr.		75,000
1	Wygrana „ „		15,000
1	„ „ „		10,000
1	„ „ „		5,000
1	„ „ „		3,000
4	po rub. sr.	1500 „ „	6,000
6	„	1000 „ „	6,000
15	„	500 „ „	7,500
20	„	400 „ „	8,000
30	„	300 „ „	9,000
120	„	100 „ „	12,000
300	„	40 „ „	12,000
5100	„	30 „ „	153,000
5600	Wygranych rubli srebrnych		321,500

BILLANS.

DOCHOD

		po Rs.	Rub. sr.
22,500	L. 1 Kl.	3	67,500
21,300	„ 2	„ 4 k. 50	95,850
20,200	„ 3	„ 4 k. 50	90,900
9,100	„ 4	„ 6	114,600
18,000	„ 5	„ 6	108,000
	Summa Rubli srebr.		476,850

ROZCHOD

			Rub. sr.
1200	L. Wygr.	1. Kl.	24,500
1100	„ „	2. Kl.	31,200
1100	„ „	3. Kl.	41,600
1100	„ „	4. Kl.	55,050
5600	„ „	5. Kl.	321,500
	Dla ubogich Rub. sr.		3,000
	Summa Rub. sr.		476,850